



Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV.

Nowogródek, Niedziela 16 marca 1930 r.

Cena 15 gr.
Nr. 64 (778)

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100

REDAKCJA CZYNNA CO DZIENNIEM
o wyjątkiem świąt od p. 11 rano do 3 w nocy.

CENA PRENUMERATY odstawiana 200
o odstawieniu do domu 200

CENA OGŁOSZEŃ: przed drukiem 20 gr. w tydzień (później 40 gr. za tydzień) 10 gr. za ogłoszenie (przez pierwszy tydzień) 15 gr. w tym 10 gr. za pierwszy tydzień i 5 gr. za każdy następny tydzień. Później 10 gr. za tydzień.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia” — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Otwarcie Wystawy tkanin—makat Ziemi Nowogródzkiej

nastąpi w dniu 23 marca r.b. o godz. 12 ej w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków przy ul. Marszałkowskiej 69 w Warszawie. Równocześnie z otwarciem wystawy tkanin-makat Ziemi Nowogródzkiej nastąpi otwarcie wystawy obrazów p. Michaliny Krzyżanowskiej z cyklu „NOWOGRÓDEK“.

Nowogródzkie T-wo Popierania Przemysłu Ludowego

W stadium przesilenia rządowego

Pisząc w ostatnim artykule wstępny o wysunięciu przez P.P.S. i endecję wniosku o wyrażenie wotum nieufności ministrom Pracy i Opieki Społecznej p. Prystorowi i Wyzn. Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Czerwińskiemu, podkreślił, iż naszym zdaniem p. premier Bartel nie pozwoli wyluskiwać sobie z gabinetu poszczególnych ministrów. Przewidywania nasze znalazły onegdaj potwierdzenie.

P. prem. Bartel podczas onegdajszych debat sejmowych zapowiedział stanowczo, że wyrażenie wotum nieufności p. ministrom Prystorowi względnie Czerwińskiemu, uważać będzie za wyraz stosunku Sejmu do całego rządu, stojąc na służn. rz. rząd tworzy, a przynajmniej winien tworzyć określoną ideologiczną całość, której nie można oceniać pod kątem działalności kierownika tego czy innego resortu.

Sejm po wygłoszeniu deklaracji przez poszczególnych przywódców partyjnych sfederowanej opozycji, mimo wszystko wyraził p. min. Prystorowi wotum nieufności, przysądając tem samem ze strony formalnej losy całego gabinetu p. premiera Bartla. Głosowanie nad wnioskiem endeckiem o wyrażenie p. min. Czerwińskiemu wotum nieufności w tym stanie rzeczy było już bezprzedmiotowe. Pan premier Bartel wyciągnął z tego stosunku Sejmu właściwe konsekwencje, podając się—jak donosi nasz warszawski korespondent—do dymisji.

Znajdujemy się zatem w stadium przesilenia rządowego, tem cięższego, że sytuacja gospodarcza wymaga pełnej równowagi wszystkich czynników państwowych. Depresja na ryn-

ku przemysłowym i ogromnie ciężki stan rolnictwa nakazywały poddać gruntownej rozważeniu taki krok, jak wywołanie w obecnej sytuacji przesilenia rządowego.

Opozycja stara się obecnie wytłumaczyć, że zmuszona została do tego kroku, tonem przemówienia p. prem. Bartla, tonem, którego właśnie od p. prem. Bartla się nie spodziewała. Jeżeli się zważy, że Izba ustawodawcza to nie Wersal, że w pracy jej i wzajemnym stosunku Sejmu i Rządu nie o formę, a o treść winno chodzić; tłumaczenie się opozycji, zmierzające do zrzućcia z siebie odpowiedzialności za nieodpowiedzialne stanowisko (bo posłowie są konstytucyjnie nieodpowiedzialni) trafia zupełnie w próżnię, tembardziej, że z obiektywnego stanowiska, nie uwzględniając spekulacyjnego podniecenia, jakie ostentacyjnie obie strony i Sejm i Rząd

cechuje, trudno w przemówieniu p. prem. Bartla dopatrzeć się tonu i formy, któryby wykraczał poza zwyczajami utarte praktyki parlamentarzysty. Nie o ton i nie o formę tu p. p. posłom i senatorom opozycyjnym chodziło, a o treść i tylko treść. P. prem. Bartel trafił w samo sedno chorób, trawiących parlamentaryzm, które bez względu na taki czy inny stosunek do parlamentaryzmu, jako takiego widoczne są dla każdego, kto przez opotunizm nie przesłonił sobie białym oczu. Zarazem i to zdaje się było dla stanowiska Sejmu najistotniejsze, p. prem. Bartel rzucił gorzkie słowa prawdy, niewymieniając zresztą nazwiska, pod adresem poszczególnych posłów, branych grupowo i indywidualnie, kładąc szczególny nacisk na panoszący się w parlamencie kult niekompetencji. Tu, a nie gdzieindziej prze-

brała się miara cierpliwości p. p. senatorów, a następnie posłów i tu należy szukać źródła dymisji p. prem. Bartla. Panowie posłowie wszystko ścierpią, nie zniosą jednak prawdy rzucanej im bez żadnych obłonek, szczerze i po męsku w twarz. Ambicje osobiste, przywileje, zagwarantowane im wadliwą konstytucją, to święte tabu, które ruszać nie można. Tu, tak gdzieindziej zwalczany, skostniały konserwatyzm góruje na całej linii opozycyjnych okopów. Kwestje te jednak, aczkolwiek same w sobie stanowią w skali ogólnop. państwowych zagadnień problem, nad którego pozytywnym rozwiązaniem głowi się obóz Marszałka Piłsudskiego, należą do przeszłości.

Bardziej aktualnym jest pytanie, jaki obrót przyjmie nieotwarte wprawdzie jeszcze, ale już faktycznie przesilenie gabinetowe. Trudno tu snuć jakies

domysły. Według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa są trzy ewentualności. Możliwe jest z uwagi na nieuchwalenie jeszcze budżetu powierzenie przez Pana Prezydenta tymczasowego sprawowania funkcji dotychczasowemu rządowi z tem, że powołanie nowego rządu nastąpiłoby w pierwszych dniach kwietnia, a więc w nowym roku budżetowym. Drugą ewentualnością jest przyjęcie dymisji gabinetu p. prem. Bartla i powołanie nowego rządu. I wreszcie ewentualność trzecia, radykalna, która w żargonie politycznym utarła się pod mianem ostatecznej rozgrywki. Która z tych ewentualności znajdzie potwierdzenie pokaże to nam bieg wypadków. W każdym razie ostateczna rozgrywka zdaje się być wykluczona.

Sytuacja przesileniowa

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe p. premier udał się na Zamek, gdzie odbył konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Pan Prezydent wyraził zdumienie ze względu na to, że kluby sejmowe głosują nad wotum nieufności w takim momencie, gdy nie została jeszcze zatwierdzona sprawa budżetu państwa. Rezultaty konferencji nie są jeszcze wiadome i właściwie przesilenie nie zostało otwarte.

Wieczorem Prezydium Rady Ministrów wydało komunikat krótki i bardzo treściwy, z którego wynika, że po konferencji z prem. Bartlem, p. Prezydent Rzeczypospolitej odbył konferencję z Marszałkiem Piłsudskim, jako najlepiej orientującą się osobistością. O godz. 9 ej wieczorem prem. Bartel został zaproszony na konferencję do Belwederu z Marszałkiem Piłsudskim i do chwili obecnej (godz. 11 w nocy) konferencja trwa.

Posiedzenie Senatu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Najbliższe posiedzenie Senatu zostało naznaczone na sobotę, dnia 22 bm. Na porządku dziennym szereg spraw, związanych z budżetem państwa i ustawami podatkowymi.

Poseł Post wręczył listy odwołujące

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wczoraj poseł austriacki w Warszawie p. Post o godz. 1 udał się na Zamek i wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej listy odwołujące. Niewiadomo kto zostanie następcą p. Posta, w każdym razie dobrze poinformowane organy prasy wiedeńskiej jako następcę p. Posta, podają p. Helta, byłego posła austriackiego w Moskwie.

Mh. Kwiatkowski nie wyjeżdża do Pragi

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wyjazd ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowskiego do Pragi został wstrzymany. Na otwarcie targów czeskich w Pradze wyjechał reprezentujący rząd dyrektor departamentu handlowego inż. Sokolowski.

Dekoracja posła bułgarskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wczoraj w poselstwie bułgarskim szef protokołu dyplomatycznego p. Römer udekorował wielką wstęgą orderu Polonia Restituta posła bułgarskiego w Polsce, nadaną mu przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

